



Ofensywa dezinformacyjna Rosji przeciwko Ukrainie

Filip Bryjka

Rosja wykorzystuje tzw. zmęczenie Zachodu wojną do podważania racjonalności polityki wspierania Ukrainy. Liczy na wywołanie podziałów w państwach NATO i UE, a w konsekwencji na osłabienie pomocy wojskowej. Rosyjska dezinformacja wykorzystuje m.in. słabnącą wiarę w zwycięstwo Ukrainy, problemy społeczno-ekonomiczne, a także groźby nuklearne. Instytucje oraz państwa członkowskie UE i NATO powinny przygotować się do wzmożonych akcji dezinformacyjnych w związku ze zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego i szczytem Sojuszu w Waszyngtonie.

Po dwóch latach inwazji na Ukrainę Rosja odzyskuje inicjatywę w sferze informacyjnej. Szok, jaki pełnoskalowa agresja wywołała w Europie, początkowo osłabił skuteczność oddziaływania rosyjskiej propagandy na społeczeństwa Zachodu, które wyraźnie solidaryzowały się z Ukrainą. Do czasu ukraińskiej kontrofensywy (lato 2023 r.) Ukraina prowadziła [skuteczną komunikację strategiczną](#), a rosyjski przekaz znajdował podatny grunt głównie wśród państw [tzw. Globalnego Południa](#). W ubiegłym roku średnie poparcie społeczeństw UE dla wspierania Ukrainy (w wymiarze politycznym, wojskowym i humanitarnym) wynosiło według Eurobarometru 74%. Brak spektakularnych sukcesów w postaci odzyskania okupowanych terenów na wzór odbicia Charkowa czy Chersonia powoduje jednak słabnięcie wiary w zwycięstwo Ukrainy i zasadność dalszego udzielania jej pomocy wojskowej. Według najnowszych badań ECFR średnio 10% społeczeństwa państw UE wierzy w zwycięstwo Ukrainy, 20% jest przekonanych, że zwycięży Rosja, a 37% sądzi, że konflikt musi zostać zakończony osiągnięciem obustronnego porozumienia. Rosyjski aparat dezinformacji wykorzystuje te nastroje do podważania racjonalności decyzji w sprawie kolejnych dostaw wojskowych dla Ukrainy i do promowania tzw. [propagandy pokoju](#).

Rosyjskie kampanie dezinformacyjne przeciwko Ukrainie. Na początku 2023 r. władze Rosji utworzyły w administracji prezydenta Komitety Specjalnego Wpływu, których celem jest koordynowanie i ewaluacja skuteczności rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych prowadzonych

przez służby wywiadowcze wobec Ukrainy i państw Zachodu. Na czele tej struktury stoi Siergiej Kirijenko, zastępca szefa administracji prezydenta, który wraz z grupą urzędników i ekspertów (politechnologów) określa strategiczne ramy kampanii skierowanych przeciwko Ukrainie. Narracje te są ukierunkowane na: 1) dyskredytowanie ukraińskiego przywództwa wojskowego i politycznego (np. poprzez szerzenie zarzutów korupcyjnych); 2) wywoływanie podziałów w ukraińskiej elicie władzy (m.in. poprzez publiczne podsycanie sporów między prezydentem Wołodymyrem Zełenskim a byłym głównodowodzącym gen. Walerijem Załużnym); 3) osłabienie morale ukraińskiego wojska (np. poprzez wyolbrzymianie strat po stronie Ukrainy, braku pomocy państwa dla weteranów i poszkodowanych żołnierzy czy podważanie sensu dalszej walki), a także 4) dezorientację i osłabienie morale ukraińskiej ludności (m.in. poprzez straszenie powszechną mobilizacją uwzględniającą rzekomo osoby niepełnoletnie czy podważanie wiarygodności wsparcia ze strony zachodnich partnerów). Narracje te są rozpowszechniane głównie za pomocą tzw. fabryk trolli – specjalnych przedsiębiorstw nadzorowanych przez służby wywiadowcze, które produkują tygodniowo ponad 1,3 tys. tekstów i 37 tys. komentarzy w ukraińskich mediach społecznościowych. Promowane przekazy są następnie oceniane pod kątem zasięgów, co jest jednym z wyznaczników przy określaniu kolejnych linii narracyjnych.

Działania skierowane do państw Zachodu. Komitety Specjalnego Wpływu mają także pomóc Rosji w odzyskaniu

BIULETYN PISM

inicjatywy na froncie walki informacyjnej skierowanej do państw NATO i UE. Intensywność rosyjskich operacji hybrydowych, których elementem jest propaganda, tymczasowo osłabiło wydalenie z państw Unii ponad 600 rosyjskich dyplomatów (w większości oficerów wywiadu), a także [działania \(np. sankcje\) na rzecz ograniczenia wpływu rosyjskiej dezinformacji](#).

Chociaż unijne sankcje utrudniły Rosji możliwość docierania z fałszywym przekazem za pomocą oficjalnych mediów, wciąż istnieje taka możliwość za pośrednictwem mediów społecznościowych. Na początku br. Niemcy zidentyfikowały ponad 50 tys. nieautentycznych kont zarządzanych przez komputerowe algorytmy (boty), publikujących dziennie tysiące wiadomości zawierających tezy zgodne z rosyjskim przekazem. Na początku marca br. Rosja celowo upubliczniła przechwyconą [rozmowę niemieckich wojskowych](#) na temat potencjalnego przekazania Ukrainie i sposobu wykorzystania pocisków manewrujących Taurus, co zostało użyte do osłabienia poparcia niemieckiej opinii publicznej dla wspierania Ukrainy, a także do wywołania podziałów na tym tle w ramach Sojuszu.

Francja zidentyfikowała sieć ponad 190 stron internetowych rozpowszechniających rosyjską propagandę we Francji, Niemczech i Polsce. W ramach tzw. operacji Doppelgänger (Sobowtór) antyukraińskie treści rozpowszechniane są za pomocą fałszywych kont podszywających się pod autentyczne osoby i instytucje. By zwiększyć siłę ich przekazu, są one promowane za pomocą reklam w serwisach społecznościowych. Znaczny wzrost intensywności tych działań jest skorelowany z decyzją Niemiec i Francji o zwiększeniu pomocy wojskowej dla Ukrainy, podjętą w listopadzie 2023 r.

W ocenie francuskich władz Rosja prowadzi długoterminową kampanię dezinformacyjną w celu promowania swoich interesów i polaryzacji francuskiego społeczeństwa. Główne narracje zawierają fałszywe tezy sugerujące, że zachodnie sankcje nałożone na Rosję szkodzą francuskiej gospodarce, dostarczanie francuskiego uzbrojenia Ukrainie osłabia zdolności Francji do obrony, a kontynuacja takiej polityki doprowadzi do wybuchu III wojny światowej. Oskarżenia o „finansowanie obcej wojny” Rosja kieruje wobec wszystkich państw udzielających pomocy wojskowej Ukrainie. Już w pierwszym roku konfliktu Rosja promowała w kontrolowanych przez siebie mediach i za pomocą botów pojawiające się w Europie tzw. ruchy antywojenne, które pod pozorem nawoływania do „pokojowego zakończenia wojny” podważały zasadność dostarczania broniącej się Ukrainie uzbrojenia i głosiły fałszywe tezy o dążeniu Zachodu do militarnej konfrontacji z Rosją.

Oprócz stałych tez rosyjskiej propagandy, dotyczących m.in. odpowiedzialności Zachodu za wywołanie wojny na Ukrainie, dyskredytacji wizerunku Ukrainy czy animozji

historycznych, Rosja dąży do polaryzacji zachodnich społeczeństw, instrumentalizując pojawiające się problemy społeczno-ekonomiczne, związane m.in. z przyjazdami uchodźców (średnio 23% społeczeństw w państwach UE uważa to za zagrożenie) czy kwestią importu ukraińskich produktów spożywczych na rynki unijne, która doprowadziła do protestów rolników m.in. w Polsce, Czechach, Francji, Holandii i Niemczech.

Wnioski i perspektywy. Wydłużająca się wojna na Ukrainie i związane z nią konsekwencje społeczno-gospodarcze dla państw NATO i UE tworzą dogodne warunki do prowadzenia przez Rosję operacji dezinformacyjnych. Rosja stara się doprowadzić do opóźnienia lub ograniczenia dostaw amunicji i uzbrojenia, co ma osłabić ukraiński potencjał obronny i zwiększyć szanse agresora na poszerzenie zdobyczy terytorialnych, a w dłuższej perspektywie nawet na zmuszenie Ukrainy do kapitulacji. W sferze informacyjnej Rosja utrzymuje formułowane od początku inwazji groźby nuklearnej eskalacji konfliktu, chcąc odstraszyć decydentów części państw NATO i UE od podejmowania bardziej zdecydowanych kroków wspierających Ukrainę. Rosyjska propaganda utrzymuje przy tym, że konflikt nie może zostać rozwiązany środkami militarnymi, co ma skłonić Zachód do poszukiwania oczekiwanego przez Rosję rozwiązania „pokojowego”.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego, które są zaplanowane na 9 czerwca, państwa UE powinny przygotować się na wzmożoną aktywność Rosji w zakresie manipulacji informacyjnych i ingerencji, których celem będzie wspieranie środowisk politycznych (w tym radykalnych) sprzeciwiających się udzielaniu pomocy Ukrainie. Rosja może starać się osiągnąć ten cel, podsycając nastroje społeczeństw Unii związane z problemami z napływem ukraińskich produktów spożywczych, kwestią ukraińskich uchodźców, kosztami udzielania pomocy wojskowej Ukrainie czy z rzekomym dążeniem Zachodu do wojny z Rosją.

W odpowiedzi państwa UE i NATO powinny w większym stopniu wykorzystywać obowiązujące w obu organizacjach mechanizmy wymiany informacji (m.in. RAS, ISAC, Hybrid Fusion Cell, Hybrid Analysis Branch, Hybrid CoE), a także rozwijać formaty współpracy w mniejszej liczbie państw (np. w ramach [Trójkąta Weimarskiego](#)). Priorytetem dla Polski powinno być utworzenie wyspecjalizowanej agencji rządowej zajmującej się stałym wykrywaniem wrogich kampanii dezinformacyjnych z wykorzystaniem obowiązującej w strukturach [UE metodologii DISARM-STIX](#). Standaryzacja sposobu wykrywania i analizy technik, taktyk i procedur (TTPs) stosowanych przez aktorów hybrydowych ułatwi Polsce wymianę informacji z innymi państwami członkowskimi i wyspecjalizowanymi strukturami UE.